



Nr. 20.

Warszawa, dn. 15 października 1937 r. Ogóln. zbioru Nr. 689

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Prezes Rady Związku inż. Piotr Drzewiecki.
Za redaktora odpowiedzialnego inż. Antoni Dunin.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 140, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł. 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: Bankowość a potrzeby kredytowe przemysłu. — Wskaźniki światowej produkcji. — Pomoc zimowa. — Wiadomości związkowe. — Położenie gospodarcze w połowie września r. b. — Schaffendes Volk. — Wiadomości z zagranicy. — Nowe książki.

Bankowość a potrzeby kredytowe przemysłu

Dnia 24 września br. odbyło się Walne Zgromadzenie, które zdecydowało utworzenie specjalnej placówki finansowej pod nazwą *Spółdzielczy Bank Przemysłowców Metalowych*.

W ostatnich czasach więcej niż kiedykolwiek zajmujemy się na łamach naszego wydawnictwa sprawami finansowania przemysłu metalowego. Ma to specjalne uzasadnienie w warunkach w jakich znajdujemy się obecnie.

Jesteśmy w okresie koniunktury, której kres nie jest znany. Czas ten powinien być przede wszystkim wykorzystany w kierunku wyleczenia przemysłu z ran zadanych przez kryzys i takiego wzmocnienia organizmu przedsiębiorstw, aby z jednej strony mogły przetrzymać okres depresji, jaki bezsprzecznie przędziej czy później nadejdzie, z drugiej strony, aby przedsiębiorstwa te mogły sprostać zadaniom, jakie czekać mogą w razie gwałtownej potrzeby zwiększenia produkcji.

Zadanie streszcza się w następujących elementach: 1-o należy możliwie jak najszybciej *oczyszczyć przemysł z długów zaciągniętych* na przetrzymanie minionego okresu kryzysu, 2-o *należy przeprowadzić jak najszybciej renowację taboru maszynowego*, doprowa-

dzając go do stanu, chociaż by takiej wydajności użytkowej, jaki istniał w 1928 r., 3-o *należy przeprowadzić inwestycje*, któreby pozwoliły sprostać zadaniom, czekającym przemysł nie tylko na wypadek wojny, ale nawet po uruchomieniu nowych ośrodków przemysłowych.

Ponieważ względy polityczne hamują proces samoszanowania się przemysłu, przez przeciwstawianie się swobodnemu kształtowaniu cen, przeto jedynym sposobem jest potaniecie kosztów własnych wytwarzania.

Potaniecie kosztów własnych, jeżeli pominąć te elementy, których zmiana wymagałaby reform dość zasadniczych, (podatki, ubezpieczenia społeczne, koszty robocizny i inne) mogłoby nastąpić w sposób bardzo wydajny, gdyby 1-o udało się obniżyć koszty kredytów, 2-o można było przeprowadzić w racjonalny sposób inwestycje.

Zdaniem naszym dla usprawnienia przemysłu metalowego niezbędnym jest powstanie placówki finansowej, która by podjęła się z jednej strony dostarczenia przemysłowi metalowemu taniego kredytu na kapitał obrotowy, a z drugiej strony, która by pośredniczyła w uzyskiwaniu przez przemysł środków na najniezbędniejsze inwestycje.

Prowadząc w tym kierunku akcję, uważamy za wskazane podać tutaj myśli, jakie na temat finansowej sytuacji przemysłu ukazały się w czołowym organie sfer bankowych, w miesięczniku „Bank“ z października rb.

W artykule p. dr. Stefana Buczkowskiego p. Uwagi o finansowaniu przemysłu znajdujemy między innymi następujące opinie:

Jest faktem niespornym, że poprawa gospodarcza w Polsce dokonała się i dokonuje bez czynnego udziału aparatu kredytowego, który w rozwoju sytuacji pozostał elementem całkowicie biernym. Składa się na to szereg czynników przemijających lub trwałych. Przemijającym jest na przykład fakt ogromnego wycieńczenia aparatu kredytowego, wskutek długotrwałego kryzysu. Trwałym czynnikiem jest niedorozwój naszego rynku kapitałowego, wynikający z prymitywizmu struktury gospodarczej kraju; rola kredytu, rola stopy procentowej jest u nas z natury rzeczy znacznie mniejsza w rozwoju procesów gospodarczych niż w tych krajach, w których wydaje się najwięcej dzieł z zakresu ekonomii politycznej. Wreszcie trwałym czynnikiem ujemnym są organizacyjne braki i błędy naszej aparatury finansowej i kredytowej.

Przed obciążonym tak różnymi brakami aparatem kredytowym, stają teraz poważne zadania a przede wszystkim zadanie sfinansowania potrzeb inwestycyjnych przemysłu prywatnego. Powinniśmy sobie uświadomić przede wszystkim, że rynek kapitałowy jest produktem industrializacji.

Zrozumiano to dawno w krajach ubogich, rolniczych, dążących do stworzenia własnego przemysłu. Zrozumiano tam, że przemysł trzeba budować na zasadach polityki protekcyjnej i że wobec braku rynku kapitałowego funkcje tego rynku w procesie industrializacji kraju trzeba czymś zastąpić. Funkcję tę zastąpił kredyt bankowy. Wielki proces uprzemysławiania się w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat takich krajów, jak Belgia, Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Włochy, Japonia, a ostatnio Rumunia odbył się przy pomocy i za pośrednictwem banków. W tym celu zakładano specjalne publiczne instytucje finansowe i popierano zakładanie prywatnych banków przemysłowych lub banków typu mieszanego.

U nas przedsiębiorstwa musiały szukać oparcia finansowego w zasadzie samofinansowania się, co znalazło wyraz w żywiołowym ruchu kartelowym; renta kartelowa pozwalała na samofinansowanie się, zastąpiła kredyt bankowy i rynek akcyjny.

Trudno znaleźć w innych krajach odpowiednik tak wielkiej dewastacji, jaka się u nas dokonała na terenie przemysłu. Chodzi tu nie tyle o rekordowe cyfry upadłości, ile o dewastację urządzeń technicznych i olbrzymie marnotrawstwo kapitału rzeczowego. Gdy gdzie indziej kapitał pieniężny poświęcono dla ratowania kapitału rzeczowego, u nas poświęcono kapitały rzeczowe dla kapitału pieniężnego — przeważnie zagranicznego, ludząc się, że to się opłaci. Złudzenia te drogo kosztowały Polskę i długo jeszcze będzie się za nie płacić.

Są w Polsce okolice, gdzie przemysł miejscowy został niejako z korzeniami zniszczony, bo wierzyciele nie mogą sprzedać całego obiektu z powodu braku reflektantów, demontowali urządzenia fabryczne i sprzedawali je partiami. Wiele budynków fabrycznych zostało poprostu rozbrajanych, inne z powodu braku remontów stały się ruinami. W wielu fabrykach, które ocalały, brak normalnych renowacji doprowadził do tego, że wartość ich urządzeń i maszyn równa się wartości szmelcu. Na jakim takim poziomie sprawności technicznej utrzymało się nie wiele gałęzi przemysłu i to głównie dzięki kartelizacji, która przemysł ten uniezależniła od zabójczego kredytu. Przedsiębiorstwa szczególnie cenne z punktu widzenia obronności państwa uratowały niejednokrotnie swe istnienie dzięki pomocy banków państwowych, przy czym — warto przypomnieć to — robiono wówczas zarzut bankom państwowym z tego powodu, że utrudniają „samoczynną likwidację kryzysu“.

Ścisła obserwacja przemian gospodarczych w Polsce od roku 1924 do chwili obecnej uzasadnia następujące wnioski:

W rozwoju naszego przemysłu podczas dobrej koniunktury banki odegrały zupełnie podrzędną rolę, jeśli abstrahować będziemy od poważnej roli banków państwowych w dziele rozbudowy przedsiębiorstw publicznych, a szczególnie przemysłu obronnego. Natomiast w czasie kryzysu rola banków była wybitnie ujemna wskutek gwałtownego ściągania kredytów na spłatę zobowiązań zagranicznych i wycofywanych wkładów. Bity z dwu stron — spadkiem zbytu i ściąganiem kredytu — przemysł nasz uległ dewastacji, nie mającej sobie równej w innych krajach. Winę ponoszą w tym wypadku nie banki jako takie, lecz niefortunna polityka koniunkturalna Państwa. A ponadto zły nie dostosowany do potrzeb rozwojowych Polski system bankowy.

W wyniku tego, gdy obecnie wchodzimy w nową fazę ożywienia odbudowujący się przemysł nie znajduje należytego oparcia finansowego i musi się finansować sam, co niezmiernie utrudnia i przedłuża proces odbudowy. Banki nasze zdały w czasie kryzysu egzamin życiowy — owszem, ale system bankowy go nie zdał. Interesy naszego przemysłu jako części gospodarstwa narodowego nie miały orędownika w aparacie kredytowym.

Bez zapewnienia ogólnej działalności przemysłowej rentowności nie można myśleć o finansowaniu przez wolny rynek kapitałowy inwestycji przemysłowych. Oczywiście rentowność zależy głównie od koniunktury i od rodzaju prowadzonej polityki koniunkturalnej, ale pamiętać należy, że zależy także od strukturalnych warunków działalności gospodarczej. Mamy na myśli przede wszystkim system podatkowy, który u nas nie sprzyja industrializacji. Ustawodawstwo nasze musi umożliwić przedsiębiorstwom dwie rzeczy: przez zniesienie podwójnego opodatkowania i progresji w opodatkowaniu osób prawnych zachęcić do wypłacania dywidendy, względnie do wykazywania zysków a z drugiej strony powinno w jakiś sposób premiiować modernizację zakładów w sensie zwiększenia ich potencjonalnej zdolności wytwórczej.

Na to żeby aparat kredytowy zainteresował się inwestycjami w przemyśle i odegrał na tym polu rolę twórczą potrzeba spełnienia dwu warunków: muszą istnieć przedsiębiorstwa przemysłowe w pełnym tego słowa znaczeniu, to znaczy postawione na takim poziomie organizacyjnym i technicznym, że mogą wchodzić pod uwagę jako samodzielny podmiot stosunków kredytowych, posiadający własną bierną zdolność kredytową — a takich zbyt wiele nie posiadamy — i muszą to być przedsiębiorstwa rentowne.

Państwo wspólnie z organizacjami gospodarczymi musi rozwiązać kapitalny problem: jak zapewnić rozbudowującym się i mającym powstać przemysłem rentowność bez uciekania się do szkodliwych form monopolu i kartelu oraz stałego subwencjonowania z kasy skarbowej.

Warunki te może zrealizować państwo i sam przemysł przez swoje organizacje. Inna rzecz, że w pewnym zakresie może tu rozwijać — i powinien — inicjatywę sam aparat kredytowy, jeśli udzielając kredytu będzie dbać nie tylko o zabezpieczenie kredytu, lecz także o to, by kredyt odegrał społeczną rolę organizatora przedsiębiorstwa.

Sądzimy, że należałoby przede wszystkim wpływać na zmianę nastawienia psychicznego w świecie bankowym i wyleczenia go z urazu psychicznego, jaki zadał przewlekły kryzys gospodarczy. Musi ulec zmianie pogląd na zadanie banków przez utrwalenie w umysłach starej prawdy, że zadaniem banków nie jest tylko dbanie o całość i bezpieczeństwo powierzonych funduszy, lecz także dbanie o życiowe interesy tych, którym te fundusze się wypożycza. Istotą współczesnego kredytu jest to, że udziela się go nie tylko dla tego, że ktoś go potrzebuje i daje odpowiednie zabezpieczenie, ale przede wszystkim dlatego, że zużycie kredytu ma uzasadnienie gospodarcze, że cel kredytu z pewnością i jego spłacalność. *Istotą sztuki bankierskiej jest właśnie wynajdywanie interesów opartych nie tylko na realnym zabezpieczeniu, jest umiejętność stawiania na człowieka a nie na rzecz oraz umiejętność przewidywania czy nawet przeczuwania koniunktury. Bank, który tego nastawienia nie ma i tego nie umie, spada do roli zakładu lombardowego i właściwie nie ma nic do powiedzenia w życiu gospodarczym, może wcale nie istnieć i gospodarstwo z tego powodu wielkiego uszczerbku nie poniesie.*

Znane są skargi na to, że w bankach jest za dużo formalistyki, która ogromnie podraża koszty kredytu. Z klientem, który nie zaofiaruje zabezpieczenia hipotecznego w ogóle się nie rozmawia, a równocześnie wywiad kredytowy jest postawiony na niesłychanie niskim poziomie. Powszechną są skargi, że nie istnieje zrozumienie dla kwestii spłaty kredytów, która powinna być zharmonizowana z terminami, od których sfinansowane przez bank inwestycje zaczynają dawać zyski; w praktyce bardzo często dłużnik jeszcze nie ukończył inwestycji, a już zapadają pierwsze raty kredytu. Nie ma u nas wypracowanego systemu kontroli zużycia udzielanego kredytu; banki zaczynają interesować się dłużnikiem dopiero w chwili, gdy przestaje ten płacić, to znaczy za późno.

Niewątpliwie musimy rzucić na forum dyskusji kwestię przejścia z systemu bankowości depozytowej na system banków mieszanych. W tej sprawie wydaje nam się, że skoro banki istniejące już weszły na lory wyznaczone prawem bankowym, to nie trzeba ich stamtąd zawracać a raczej należałoby dążyć do uzupełnienia braków tego systemu przez zorganizowanie specjalnych instytucyj, któreby brały finansowy udział w sanowaniu, zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw przemysłowych. Inicjatywę w tym kierunku powinny podjąć banki publiczne z uwagi na swój autorytet i decydującą rolę na rynku kredytowym. Nie chodzi tu o jakiś nowy pomysł etatystyczny, lecz trzeba się poprostu liczyć z rzeczywistością, która bankom publicznym wyznacza główną rolę w dziedzinie finansowania inwestycji. Mamy przy tym na myśli specjalne instytucje finansowe dla określonych gałęzi przemysłu, powstające w oparciu o banki publiczne, co bynajmniej nie oznacza, że muszą same być instytucjami publicznymi. Przeciwnie, sądzimy, że w Polsce zupełnie dojrzało już zagadnienie współpracy kapitału państwowego z prywatnym.

Te instytucje finansowe, o których utworzeniu mówimy, nie będą w naszym rozumieniu bankami; chodzi tu o spółki finansowe, któreby stanowiły niezbędne naszym zdaniem ogniwo pośredniczące między określonymi gałęziami przemysłu a bankami, na podobieństwo anglo-saskich *holdingów* i poniekąd *investment trustów*. To ogniwo pośredniczące wydaje się nam niezbędne z tej racji, że większa część inwestycji przemysłowych może być sfinansowana tylko w formie powiększenia kapitału zakładowego przedsiębiorstw, a nie w formie kredytu. Powinno się wreszcie u nas w Polsce zrozumieć, że forma finansowania inwestycji nie jest rzeczą obojętną i że dla finansowania poważnych inwestycji przemysłowych kredyt jest narzędziem chyba najmniej przydatnym.

Niezależnie od tego zagadnienia istnieje kwestia zorganizowania średnio terminowego kredytu; ma ona znaczenie szczególnie na terenie przemysłu średniego i drobnego, gdzie zagadnienie udziału kapitałowego nie może z różnych względów wchodzić w grę. W kredycie średnioterminowym istnieją trzy problemy: 1) zagadnienie jego płynności, 2) jego zabezpieczenia, 3) terminów spłaty. Instytucje kredytowe nie będą mogły tak długo angażować się w kredycie średnioterminowym, dopóki nie będą miały danej możliwości upłynnienia każdej chwili tego aktywów. Po drugie kredyt ten nie będzie mógł się rozwijać w skali pożądanej dopóki instytucje kredytowe będą ściśle trzymały się zasady zabezpieczenia hipotecznego, bo wiele przedsiębiorstw dać go nie może. Wreszcie warunki spłaty kredytu muszą być dostosowane do jego przeznaczenia, a więc powinny odznaczać się elastycznością. Te momenty sprawiają, że forma pożyczek w listach zastawnych wzgl. obligacjach niezbyt nadaje się do finansowania inwestycji w przemyśle średnim. Najlepszą formę stanowiłyby zdaje się zaliczki gotówkowe, konsolidowane po wykonaniu inwestycji, względnie konwertowane na pożyczki

emisyjne. Co do zabezpieczenia, to należałoby naszym zdaniem, spróbować wprowadzić u nas zastaw przedsiębiorstwa na wzór francuskiego *nantissement des fonds de commerce*, a poza tym wciągnąć w szerszym zakresie do zabezpieczenia polisy ubezpieczeniowe łącznie z ubezpieczeniami na życie; aktualnym w tym zakresie a zupełnie otwartym jest wreszcie problem ubezpieczenia kredytów, bo nie tylko eksportowe kredyty można ubezpieczać. Płynność kredytów średnioterminowych można zapewnić przez zorganizowanie odpowiedniego mechanizmu rozdzielającego ryzyko.

W tym samym numerze wyd. „Bank“ znajdujemy artykuł pt. *Warunki Kredytu na Rynku Pozabankowym*, pióra p. T. Kuźniarza, w którym czytamy.

Poprawa w dziedzinie produkcji i obrotów, która zdecydowanie zarysowała się w ostatnich czasach — uwypukliła daleko sięgające niedomagania w zakresie środków obrotowych w poszczególnych gałęziach produkcji, oraz w pewnych kategoriach przedsiębiorstw.

W sprawozdaniach poszczególnych instytucji finansowych coraz częściej pojawiają się wzmianki o tym, iż istniejący dopływ wkładów nie może być należycie wykorzystany. Brak jest bowiem podstaw do rozszerzania akcji kredytowej, przy czym za taką podstawę w praktyce bankowej w Polsce uważa się głównie weksel, ponieważ posiada on stosunkowo największe możliwości redyskontowe.

Zjawisko to na tle wznagającej się koniunktury jest niezrozumiałym paradoksem — zwłaszcza, gdy się uwzględni, iż jednocześnie wysokość kosztów kredytu na rynku pozabankowym np. w Warszawie waha się w granicach od 2 — 4% w stosunku miesięcznym czyli 24 — 48% w stosunku rocznym, przy czym stopa 2% mies. stosowana jest tylko do najlepszego i odpowiednio zabezpieczonego materiału, większość kredytobiorców płaci jednak — jak twierdzą — powyżej 30% rocznie.

Zakłady małe i z natury rzeczy ubogie w środki obrotowe z chwilą poprawy koniunktury znalazły się wobec nieprzewidywanych trudności zdobycia kapitałów na sfinansowanie zwiększonych obrotów. W Polsce istnieje 24.645 przedsiębiorstw przemysłu metalowego, z czego 10.569 przypada na województwa centralne i to w większej części na Warszawę, gdzie zakłady te spełniają bardzo ważne zadanie. Pełnią one rolę poddostawców dla wielkich instytucji przemysłowych, zwłaszcza państwowych — współpracując w szerokim zakresie z przemysłem zbrojeniowym, przy czym globalny udział tych warsztatów w ogólnej produkcji poszczególnych artykułów jest bardzo wysoki i dochodzi przeciętnie do 60%.

Przedsiębiorstwa te otrzymują od wspomnianych instytucji zamówienia na różne części montażowe, płatne z reguły w 30 — 60 dni po odbiorze. Tymczasem, aby zakupić surowiec, zapłacić robocizną i przetrwać do czasu uzyskania zapłaty za dostarczony towar — warsztaty te potrzebują kredytu.

Wskutek fałszywych kryteriów, wprowadzonych do oceny zdolności kredytowej — kredyt bankowy dla drobnych warsztatów przemysłowych

stał się nicomal niedostępny. W wyniku tych trudności przedsiębiorstwa te zmuszone są korzystać z usług rynku pozabankowego i operować funduszami uzyskanymi u prywatnych dyskonterów.

Na specjalną uwagę zasługuje sytuacja przemysłu metalowego. Ciężkie warunki kredytowe, w jakich znajdują się małe i średnie warsztaty tego przemysłu powodują, iż ożywienie, jakie nastąpiło w tym dziale produkcji nie wpływa na ich wzmocnienie, ponieważ korzyści ze zwiększonych obrotów w postaci wygórowanych kosztów kredytu, przypadają w udziale prywatnym dyskonterom.

* * *

Pragnąc w miarę możliwości wyprowadzić przemysł metalowy z impasu trudności finansowych, a zwracając specjalną uwagę na sytuację małych i średnich warsztatów, jeszcze w początkach lata br. rzucona została myśl powołania do życia specjalnej komórki organizacyjnej, która by zajęła się rozwiązaniem problemu finansowego w średnim i małym przemysle metalowym, pośrednicząc pomiędzy warsztatami tego przemysłu a bankowością.

Po okresie prac przygotowawczych dn. 24 września br. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Walne Zebranie Organizacyjne „Spółdzielczego Banku Przemysłowców Metalowych“.

Obok licznie przybyłych delegatów fabryk, które zgłosiły akces do tworzącego się banku oraz przedstawicieli interesujących się tym poczynaniem banków w Walnym Zgromadzeniu wziął udział p. Dyr. Dep. Przem. Ministerstwa Przemysłu i Handlu Marian Kandel, dając swoją obecnością i przemówieniem wyraz zainteresowania się Rządu sprawą tworzącej się placówki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego p. J. Borstema dokonano wyboru prezydium Walnego Zgromadzenia w osobach pp.: prezesa St. Surzyckiego, — przewodniczący i dyr. M. Górskiego i dyr. H. Poreykę — asessorowie.

W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych powitał zebranych p. dyr. A. Dunin, po czym pp.: Poreyko i Gruchala nakreślili przesłanki, na jakich opiera się organizacja placówki bankowej.

Z kolei zabrał głos p. dyr. K. Wretowski, który w imieniu dużych przemysłowych surowcowych i wielkiego przemysłu przetwórczego, około którego grupują się warsztaty pomocnicze zadeklarował największe zainteresowanie dla tworzącej się placówki i podkreślił, że zarówno przemysł surowcowy, jak i wielki przemysł przetwórczy żywi nadzieję, że powstająca placówka przyczyni się wybitnie do usprawnienia pracy małego i średniego przemysłu metalowego.

P. dyr. Dep. M. Kandel podkreślił z uznaniem celowość utworzenia Spółdzielczego Banku Przemysłowców Metalowych, stwierdzając, że zadania jego są tego rodzaju, że nie mogą być wykonywane przez istniejące banki. Przemówienie swoje, przyjęte gorącym oklaskami, zakończył zapewnieniem, że tworząca się placówka może w zupełności liczyć na pomoc i poparcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W dalszym ciągu obrad przyjęto statut Banku, referowany przez p. Gruchalę oraz dokonano wyboru Rady, do której weszli pp.: Prezes St. Surzycki, dyr.

J. de Borslem, inż. H. Poreyko, inż. Z. Abłamowicz, prof. Konrad Czerwiński, inż. M. Górski, dyr. W. Mossey, inż. K. Wretowski, inż. J. Zubko i inż. J. Zybert.

W ten sposób zakończony został ważny odcinek pracy organizacyjnej placówki, która ma być wyrazicielem potrzeb finansowych małego i średniego przemysłu metalowego, oraz ma stanowić pomost po-

między tymi przedsiębiorstwami a bankami i organami finansowej polityki państwa.

Obecnie statut Banku został przedłożony do zatwierdzenia Państwowym organom nadzorczym, po czym po zakończeniu wewnętrznej organizacji, nowa placówka przystąpi do pracy.

S. G.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI
Biblioteka F. M. „Ursus”

Wskaźniki światowej produkcji

W ostatnim „Roczniku Statystycznym“ z 1936 r. znajdujemy dane dotyczące wskaźników produkcji przemysłowej na całym świecie i w poszczególnych państwach w latach 1928 — 1936.

Wskaźnik produkcji światowej przedstawia się następująco:

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
z Z.S.R.R.	100	107	94	84	74	83	91	102	118
bez Z.S.R.R.	100	106	91	79	67	75	81	90	101
Europa bez Z.S.R.R.	100	104	95	84	73	79	88	95	104
Ameryka Płn.	100	107	87	73	58	69	72	82	95

Wskaźniki produkcji przemysłowej w poszczególnych państwach podane w Roczniku w porządku alfabetycznym nie ilustrują przejrzyście sytuacji. Podajemy je według wysokości wskaźnika w roku 1936, co prawie zupełnie pokrywa się z kolejnością państw w poprzednich latach. (Patrz tabl. obok).

Na pierwszym miejscu mamy Rosję Sowiecką, której blisko 5-ciokrotny wzrost wytwórczości od roku 1928 zaważył na światowym wskaźniku, który wynosił z uwzględnieniem Z. S. R. R. — 118, a bez Z. S. R. R. — 101.

Na drugim miejscu mamy Japonię ze wskaźnikiem, w stosunku do sowieckiego znacznie niższym — 169, jednak daleko odbiegającym od wskaźników innych państw; na trzecim miejscu idzie niespodzianie Grecja — 142, potem kraje skandynawskie: Dania — 134, Finlandia — 130, Norwegia — 128, Szwecja — 125; pomiędzy nimi Węgry — 131. Anglię mamy dopiero na 9 miejscu, Niemcy na 11 — 108.

Kanada, znajdująca się na 12-tym miejscu roz-

poczyna — wskaźnikiem 97 — szereg państw, których produkcja nie osiągnęła dotąd poziomu roku 1928. Na 13-y miejscu mamy tu Stany Zjednoczone Am. z wskaźnikiem 94. Francja idzie na 17-y miejscu po Austrii, Belgji i Czechosłowacji, a *Polska ze wskaźnikiem 72 na 19-y miejscu* t. j. ostatnim ze wszystkich uwidoczonych w zestawieniu krajów.

Nie mamy wskaźników za rok 1936 trzech państw, a mianowicie: Włoch, Rumunii i Hiszpanii, przy czym zaznaczyć należy, że Włochy miały w 1935 roku wskaźnik akurat 100.

Wobec wyraźnej poprawy koniunktury światowej wskaźniki za rok 1937 będą zapewne znacznie wyższe.

K r a j e :

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Z.S.R.R.	100	126	165	203	231	250	300	369	481
Japonia	100	111	106	102	109	126	143	158	169
Grecja	100	102	105	109	103	112	127	143	142
Dania	100	108	118	108	99	114	127	134	134
Węgry	100	102	96	89	79	86	100	113	131
Finlandia	100	98	89	78	81	94	114	122	130
Norwegja	100	111	112	87	103	105	109	117	128
Szwecja	100	106	102	89	84	87	106	116	125
Anglia	100	106	98	89	88	94	105	112	123
Estonia	100	101	99	91	79	82	97	107	121
Niemcy	100	101	87	68	54	62	81	95	108
Kanada	100	108	92	77	63	65	79	88	97
Stany Zjedn. Am.									
Północnej	100	107	86	73	58	68	72	81	94
Austria	100	103	87	76	66	67	74	82	86
Belgia	100	101	90	82	70	72	73	81	86
Czechosłowacja	100	104	93	84	66	63	69	73	84
Francja	100	110	110	98	76	84	78	74	78
Holandia	100	103	94	81	64	71	72	68	74
Polska	100	100	82	69	54	56	63	66	72

G.

Pomoc zimowa

Od pewnego czasu pojawiają się wiadomości, że tak jak w r. ub. ma być prowadzona akcja pomocy na rzecz bezrobotnych. Zagadnienie pomocy bezrobotnym znajduje pełne poparcie wśród społeczeństwa jednak praktyka systemu „ofiary” w r. ub., a raczej pół — lub całkiem przymusowych opłat wywołała duże niezadowolenie wśród tych warstw społeczeństwa, które

stale powoływane są do różnego rodzaju świadczeń i ofiar. W odwoływaniu się do ofiarności społecznej, w przekazywaniu jej tego rodzaju „konkretnych zadań” jak zebranie kilku czy kilkudziesięciu milionów złotych na jakiś cel musi być utrzymana pewna miara. Jeśli chodzi o system pomocy zimowej, który może się zmienić w system zimowego podatku na cel specjalny

to nie należy zapominać, że ma on już swych poprzedników, przede wszystkim w opłatach pracowników i pracodawców na ubezpieczenie bezrobocia, następnie w różnego rodzaju opłatach na cele bezrobocia z których najważniejszymi są opłaty pracodawców i pracowników na Fundusz Pracy. Te ostatnie opłaty miały właśnie pokryć nadzwyczajne potrzeby w zakresie pomocy bezrobotnym. Z przejściowych stały się one stałymi i poczynając od roku ub. — niewystarczającymi mimo, że liczba bezrobotnych zmalała, a sytuacja finansowa Skarbu Państwa uległa poprawie.

Aby odnaleźć przyczyny tego stanu rzeczy wydaje się wskazać rzut oka na stan i finanse akcji pomocy dla bezrobotnych w ostatnich latach. Oto cyfry obrazujące rozmiary i kierunki tej akcji.

	1932	1934/35	1935/36	1936/37
Przeciętna mies. otrzymujących zasiłki z ubezpiecz.:				
robotników	79,4	57,4	61,0	65,0
pracowników umysłowych ¹⁾	22,6	9,8	9,2	9,5
Przeciętna mies. rodzin otrzymujących pomoc doraźną		200,0	152,0	250,0 ²⁾
Przeciętna mies. zatrudn. na robotach publ. (łącznie z bezrobot. młodzieżą ³⁾).	23,0	70,0	79,0	103,0
	1932	1934/35	1935/36	1936/37
	w milionach złotych			
Ubezpieczenie robotników	70,2	24,6	26,5	31,0
Ubezpieczenie pracown. umysł. ⁴⁾	39,7	13,1	11,2	10,5
Pomoc doraźna	44,0 ³⁾	31,3	20,3	59,0
Roboty publiczne (F. Pracy)	14,2 ⁴⁾	80,2	87,3	87,8
Pomoc bezrobotn. młodzieży		12,0	12,0	10,0
Inne koszty związane z udzieleniem pomocy bezrob. ⁵⁾ .	8,6	8,3	12,7	10,2
Razem	176,7	169,5	170,0	238,5

¹⁾ Lata kalendarzowe. ²⁾ Liczba przybliżona. ³⁾ Działalność Nacz. Kom. do Spraw Bezrob. od 5. IX 1931 r. do 15. XI 1932 r. ⁴⁾ Państwowe roboty publ. przed rozpoczęciem działalności F. Pracy. ⁵⁾ Inne formy pomocy oraz koszty administracji i t. p.

Rola akcji ubezpieczeniowej stale się zmniejsza; zastępuje ją o wiele skuteczniejsza pomoc doraźna. Rozwijają się stale niewątpliwie najważniejsza metoda pomocy bezrobotnym — dostarczanie pracy na robotach publicznych.

Liczby podane wyżej dają jednak przede wszystkim odpowiedź na pytanie, jak przedstawiały się rozmiary pomocy bezrobotnym w ostatnich latach, w których daje się odczuwać stała poprawa gospodarcza. Niejednokrotnie słyszy się głosy, że gdy tylko dała się odczuć lekka poprawa, rozmiary pomocy dla bezrobotnych zostały mocno ograniczone, a masy bezrobotnych — pozostawione na pastwę losu. Niewątpliwie największe nasilenie bezrobocia istniało u nas w momencie, gdy gospodarka osiągnęła „dno kryzysu“, t. j. w 1932 r. W tym też okresie uruchomione już były poważne środki na pomoc bezrobotnym. Mimo pewnej poprawy w latach następnych, na ogół nie zmniejszają się sumy, przeznaczone na walkę z bezrobociem. Jak się wydaje, istnieje nawet tendencja zwiększania tych wydatków. W ostatnim roku t. j. 1936/37, który jest czwartym z kolei rokiem poprawy gospodarczej, wydatki na pomoc bezrobotnym są znacznie większe niż w 1932 r. Jeśli się uwzględni wzrost wartości realnej pieniądza od 1932 r. do chwili obecnej, to Polska jest poniekąd wyjątkiem, gdyż na cele bezrobocia przeznaczają obecnie więcej niż w latach niewątpliwie pod względem sytuacji na rynku pracy gorszych.

W ostatnich kilku latach środki, mobilizowane na cele pomocy bezrobotnym, wahały się w granicach 150 — 200 mil. zł. rocznie. Sumy te pochodzą z różnych źródeł, wśród których ostatnio najważniejsze są różnego rodzaju opłaty, obciążające pracowników i przedsiębiorstwa. W pochodzeniu funduszy na walkę z bezrobociem następują bardzo wyraźne zmiany i przesunięcia (podane niżej pozycje dochodowe akcji pomocy bezrobotnym w łącznych sumach różnią się od podanych poprzednio pozycji rozchodowych; często bowiem wydatki przekraczają dochody i pokrywane były kredytami, których w zestawieniu nie uwzględniamy).

	1931	1932	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
Fundusze państwowe	107,2	91,0	46,0	43,8	42,7	1,1
a) dopłaty do ubezpiec. robotniczych	81,2	52,6	8,8	5,4	4,3	1,0
b) dotacje dla F. Pracy:						
1. w gotówce	—	—	10,2	10,0	0,8	—
2. Fundusz Inwest.	—	—	—	20,0	20,3	—
3. Wpływ z pożyczki inwestycyjnej	—	—	—	—	10,9	—
c) dotacje na zatrudnianie młodzieży	—	—	5,5	3,5	3,3	—
d) podatki w naturze	—	—	1,0	2,9	3,1	0,1
e) subwencje dla Nacz. Kom. w 1931/32 r.	—	24,2	—	—	—	—
f) państwowa pomoc doraźna i roboty publiczne	26,0	14,2	11,5	—	—	—
Wpłaty samorządów	—	—	5,7	5,4	1,5	—
Obciążenia dochodów						
i spożycia:	52,3	41,5	105,6	114,9	125,6	117,9
a) składki pracodawców i pracowników:						
1. na ubezpiec. robotn.	29,8	24,1	22,9	25,1	26,4	30,0
2. na ubezpiec. prac. um. ¹⁾	22,5	17,4	22,2	21,0	20,0	20,0
b) obciążenia dochod. i spoż. na F. Pracy	—	—	60,5	68,8	79,2	67,9
Ofiary	—	20,0	9,0	10,5	4,4	40,0

Zestawienie powyższe może nie zawiera wszystkich pozycji, możliwe są też pewne niedokładności; niemniej uwzględnione są w nim najważniejsze pozycje „budżetu“ pomocy bezrobotnym. Przytoczone liczby niezwykle wyraźnie stwierdzają zmniejszenie się udziału państwa w finansowaniu tej pomocy. Jeszcze w 1931 r. ^{2/3} sum, zbieranych na pomoc bezrobotnym, pochodziła ze skarbu państwa. W 1936/37 r. udział państwa zredukowany został do zera. Nie oznacza to, że wycofanie się państwa jest równoznaczne z ograniczeniem pomocy dla bezrobotnych. Państwo, zwalniając się ze swych zobowiązań, przerzuca je w coraz większym stopniu na czynnik społeczny, ustalając nowe opłaty, równoznaczne z podatkami, oraz odwołuje się do ofiarności społecznej. Topnieją dotacje z budżetu państwowego na cele pomocy bezrobotnym. Wedle ustawy robotnicze ubezpieczenie na wypadek bezrobocia winno otrzymywać od skarbu państwa dopłaty roczne w wysokości 50% składek, wniesionych przez pracodawców i robotników. Wynosiłoby to wpłaty na rzecz F. Pracy z tego tytułu 12 mil. zł. w 1934/35 r., 13 mil. w 1935/36 i 14 mil. w 1936/37 r. Wniesione zostało 5,4 mil. i 4,3 mil. a w preliminarzu F. Pracy na 1936/37 r. figuruje

¹⁾ Rok kalendarzowy.

wpłata z tego tytułu 1 mil. zł. Całkowita suma różnego rodzaju subweny państwa dla F. Pracy wyniosła w 1935/36 r. 42,7 mil. zł. W tym samym roku różne resorty państwowe otrzymały z F. Pracy dotację na sumę 28,5 mil. zł. W 1936/37 r., w którym całkowita wpłata państwa preliniowana była na 1 mil. zł. dotacje z F. Pracy zapewne wzrosły.

Konieczność utworzenia pomocy zimowej zarówno w r. ub jak i dziś ma podobne źródło. Fundusz Pracy, który w ostatnich latach naogół dawał sobie radę z ciężkimi zadaniami pomocy bezrobotnym przeznacza pewną część swych funduszy na roboty publiczne część na niezbędną pomoc doraźną dla bezrobotnych w tych okresach kiedy prowadzenie robót jest utrudnione.

Przerzucanie przez państwo coraz to nowych obowiązków na barki społeczeństwa było zjawiskiem pospolitym w okresie trudności gospodarczych. Metoda ta wycieńcza żywotne siły go-

spodarki. Należałoby aby Państwo z powrotem objęło te dziedziny, które przejściowo zostały złożone na barki społeczeństwa. Jest to nie tylko teoretyczny punkt widzenia ale dziś już postulat całkowicie możliwy do zrealizowania. Budżet wykazuje znaczną poprawę po stronie wpływów. Jednym z zadań, które muszą znaleźć pokrycie w ramach normalnych dochodów państwa jest akcja pomocy bezrobotnych.

Nie oznacza to aby ofiarność społeczna miała pomijać sprawę tak ważną jak pomoc dla bezrobotnych. Jednak nie może być złożony na barki ofiarności społecznej cały ciężar pomocy doraźnej dla bezrobotnych w miesiącach zimowych, tym bardziej, że na ten cel społeczeństwo wnosi już specjalne opłaty w dziale świadczeń socjalnych. Ofiarność zmienia się inaczej w nowy podatek, a szkodliwość dalszych obciążeń podatkowych nie ulega chyba żadnej wątpliwości.

B.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERSKIE
Biblioteka F. H. „Urząd”

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

Posiedzenie Zarządu Grupy Producentów Narzędzi

Dnia 8 b.m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu G. P. N., na którym po zatwierdzeniu sprawozdania z udziału w Targach Wschodnich omawiano sprawę znacznego wzrostu zapotrzebowania rynkowego. Po wysłuchaniu wyjaśnień przedstawicieli fabryk narzędzi ostrych, postanowiono wyłonić komisję dla opracowania wytycznych dla akcji mającej na celu zapewnienie rynkowi normalnej obsługi przez przemysł narzędziowy. — W sprawie przyspieszenia terminów dostawy stali oraz nowych podwyżek tego surowca zapelowano do obecnych na posiedzeniu członków, reprezentujących huty, aby poddali rewizji sprawę terminów dostawy stali dla fabryk przemysłu narzędziowego, oraz aby z uwagi na znaczenie przemysłu narzędziowego poddano rewizji stawki cennika na stal.

W dalszym ciągu obrad przyjęto sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego Spółdzielczego Banku Przemysłowców Metalowych, który powołany przez G.P.N. przekazał swoje funkcje Walnemu Zgromadzeniu Banku, jakie odbyło się 24 września r. b.

Z Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego

Dnia 13-go października b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Grupy, na którym omawiano sprawy bieżące oraz współpracę przemysłu pomocniczego z montownią i łącznie z tym dalszy program prac.

Wobec niewyczerpania tematu postanowiono odbyć ponownie posiedzenie Zarządu w następnym tygodniu.

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Metalowych

Dnia 24 września r. b. odbyło się walne Zgromadzenie udziałowców Spółdzielczego Banku Przemysłowców Metalowych, na którym po uchwaleniu statutu dokonano wyboru Rady Banku, na czele której stanął prezes inż. dr. Stanisław Surzycki, członek Zarządu P. Z. P. M.

Zebrań zaszczycił swoją obecnością p. dyr. dep. Marian Kandel, który w imieniu Min. Przem. i Handlu złożył tworzącej się placówce życzenia powodzenia i zapewnił o gotowości poparcia.

Szkolenie zawodowe

Zarząd P. Z. P. M. opracowuje wytyczne dla przyspieszenia i zwiększenia zasięgu szkolenia zawodowego robotników przemysłu metalowego.

O obniżeniu stawek podatku przemysłowego

Związek wystąpił o obniżenie niektórych stawek podatku przemysłowego.

Współpraca z hutnictwem

Pomiędzy Polskim Związkiem Przemysłowców Metalowych, a Związkiem Polskich Hut Żelaznych prowadzone są obecnie rokowania o utworzenie wspólnego organu dla regulowania stosunków między hutami a przemysłem przetwórczym.

Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich

W dniach 9, 10, 11 i 12 b. m. obradował w Warszawie Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, w którym wzięło udział około 500 inżynierów.

Obradom przewodniczył p. inż. Kazimierz Raczynski. W prezydium Zjazdu zasiadali pp.: inż. St. Borkowski, prof. inż. Jan Czoehralski, inż. A. Dunin, inż. Wł. Kozłowski, płk. inż. Mieczysław Maciejowski, inż. Cz. Mikulski, prof. Płużański, płk. inż. St. Witkowski.

W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych wygłosił przemówienie powitalne dyr. Antoni Dunin, który podkreślił znaczenie współpracy Związku z organizacją inżynierów mechaników, którzy stanowią tak istotny czynnik rozwoju przemysłu metalowego.

Praca SIMP zasługuje na pełne uznanie, a wyrazem współpracy Związku z SIMP-em była zeszłoroczna Wystawa Przemysłu Metalowego.

Na porządku obrad Zjazdu było szereg ciekawych referatów przygotowanych przez członków SIMPu.

Wykaz tabliczek rowerowych zakupionych na okres rejestr. 1936—37

W 1936/37 r. zarejestrowano 1.039.820 rowerów. Najwięcej rowerów było w woj. Poznańskim (330 tys.) najmniej w Tarnopolskim (12 tys.).

W roku 1935 było zarejestrowanych w Polsce 653.659 sztuk rowerów.

Orzecznictwo N. T. A.

W wyroku z dnia 13. XI. 1936 r. L. Rej. 7299/34 N. T. A. wyraził pogląd, że nieujawnienie w inwentarzu wszystkich składników majątku przedsiębiorstwa uzasadnia uznanie ksiąg handlowych, prowadzonych dla danego przedsiębiorstwa, za nieprawidłowe. Pogląd ten znajduje swe uzasadnienie w przepisach kodeksu handlowego. Art. 54 kodeksu handlowego bowiem postanawia, że księgowość powinna być prowadzona według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej i powinna ujawniać stan majątku i interesów handlowych firmy, a art. 57 postanawia, że na koniec każdego roku sporządza się inwentarz i bilans. (G. S. I.).

Bilans przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”.

Rada ministrów zatwierdziła bilans przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, sporządzony po dniu 31 grudnia r. ub.

Ogólny zysk eksploatacyjny przedsiębiorstwa za 1936 r. wyniósł sumę 79.272,282,66 zł. (w tym kolej — 78,981,053,56 zł. komunikacja samochodowa — 29,229,10). Z zysku eksploatacyjnego zużyto: na spłaty kapitałowe pożyczek i pokrewnych zobowiązań długo i średnioterminowych — 23,588,571,68 zł. na renty wykupu i zakup akcyj kolei prywatnych oraz wydatki z tytułu gwarancyj — 7.595,627,29 zł. na lotnictwo cywilne — 15.659,646,57 zł. na odpisanie dłużników wątpliwych z lat poprzednich — 476,892,73 zł. Na pokrycie dawnych i bieżących operacji kredytowych Funduszu inwestycyjnego kolei — 20,767,438,33 zł. i inwestycje komunikacji samochodowej — 684,106,06 zł. razem więc zużyto — 68,772,282,66 zł.

Czystą pozostałość zysku eksploatacyjnego w sumie 10,500,000 zł. zapisano na dobro rachunku skarbu państwa.

Obniżenie stawki podatkowej od obrotu przedsiębiorstwem przemysłowym, korzystającym w roku 1936 z ulgowych świadectw przemysłowych

Min. Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46/1936, poz. 339) okólnikiem z dn. 23/IX. 1937 r. L. D. V. 38196/4/37 obniżyło na rok podatkowy 1936 do 1,5% stawkę podatku od obrotów, ustalonych w myśl art. 5 ust. 1 p. 7 i 8 cytowanej ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa, wymienione w rozdziałach XIV, XVIII i XIX taryfy, załączonej do art. 23 ustawy, które w związku ze zwiększeniem stanu zatrudnienia w 1936 r. powinny — w myśl tejże taryfy — posiadać świadectwa przemysłowe powyżej VI kat. lecz zostały zwolnione od obowiązku uiszczenia dopłat i mogły być prowadzone na podstawie ul-

gowych świadectw przemysłowych kat. VIII, VII lub VI zgodnie z okólnikami: z dn. 21/XI. 1935 r. L. D. V. 31634/4/34 („Dz. Urz. Min. Skarbu“ Nr 33, poz. 752), z dn. 25/VI. 1936 r. L. D. V. 4007/4/36, („Dz. Urz. Min. Skarbu“ Nr. 17, poz. 546) i z dn. 7/VII 1936 r. L. D. V. 41316/4/36, („Dz. Urz. Min. Skarbu“ Nr. 18, poz. 565).

Ulgę powyższą należy stosować z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) w sposób następujący:

1) w stosunku do wymiarów, jeszcze nie dokonanych lub nieprawomocnych — przez zastosowanie ulgowej stawki w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym,

2) w stosunku do wymiarów prawomocnych — przez umorzenie różnicy podatku, wynikłej wskutek zastosowania ulgowej stawki, przy czym w razie całkowitego lub częściowego uiszczenia tej różnicy za rok 1936 należy umorzyć odpowiednią kwotę z należności w podatku przemysłowym za lata następne.

Produkcja blachy cynkowej, cynkowanej i naczyń blaszanych w I-szym półroczu r. bież.

W „Wiadomościach Statystycznych“ z dn. 25 sierpnia r. bież. zamieszczone zostały dane, dotyczące produkcji wyżej wymienionych artykułów w okresie pierwszych siedmiu miesięcy roku bież., w porównaniu z analogicznym okresem roku 1936. Przedstawiła się ona następująco:

		styczeń — lipiec 1936	lipiec 1937
Blacha cynkowa	tony	8788	9841
	tys. zł.	5515	
Blacha żel. cynkowana	tony	16091	13650
	tys. zł.	9436	9603
Naczynia blasz. żel. cynkow.	tony	2674	3993
	tys. zł.	2339	3600
Naczynia blasz. żel. emaliow.	tony	2825	4457
	tys. zł.	6313	9153

Produkcja naczyń blaszanych wzrosła bardzo znacznie w stosunku do zeszłego roku. Naczynia blaszane żelazne emaliowane wagowo o 58%, wartościowo o 45%. Naczynia blaszane żelazne cynkowane wagowo o 50% i wartościowo o 54%.

Produkcja blachy cynkowej zwiększyła się ilościowo o 12%. Co do wzrostu wartościowego brak danych.

Natomiast produkcja blachy żelaznej cynkowanej spadła wagowo o 15%, wartościowo wykazała wzrost 2%. (G.)

Odczyty Ligi Pracy

Liga Pracy projektuje w listopadzie cykl niezmiernie ciekawych odczytów, obejmujących zagadnienie uprzemysłowienia kraju. Przewidują się odczyty: Min. inż. Czesław Klarner.

„Uprzemysłowienie podstawą dobrobytu i obronności kraju“.

Dr. Roger bar. Battaglia.

„Nastawienie gospodarcze ludności, warunkiem uprzemysłowienia“.

Prof. Roman Rybarski.
Rola Państwa w uprzemysłowieniu kraju“.
Prof. Tomasz Lulek.
„Zadanie szkoły w uprzemysłowieniu kraju“.
Min. Henryk Strasburger
„Wpływ polityki handlowej na uprzemysłowie-
nie kraju“.

Informacje o terminie odczytów można otrzymać
w Lidze Pracy, Czackiego 3—5, tel. 2-35-44.

Powstanie Polsko Chińskiej Izby Handlowej w Warszawie

Czynniki zainteresowane w handlu pomiędzy Polską a Chi-
nami powołały za zgodą odpowiednich ministerstw do życia
Polsko-Chińską Izbę Handlową. Izba ta pozostaje w ścisłym
kontakcie w władzami państwowymi, samorządem gospodar-
czym i poselstwem chińskim w Warszawie i ma na celu na-
wiązanie ścisłej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską
a Chinami.

Walne Zgromadzenie członków założycieli Izby wyłoniło

Położenie gospodarcze w poło- wie września r. b.

Na posiedzeniu XIII Grupy Centralnego Związku
Przemysłu Polskiego, jakie odbyło się we Lwowie, dr.
Roger Battaglia wygłosił odczyt p. t. „Położenie i ho-
roskopy gospodarcze świata i Polski w połowie wrze-
śnia 1937 r.“. Poniżej podajemy w streszczeniu niektó-
re opinie prelegenta.

Nigdy tak nie zbrojono się, jak w osta-
tnich latach — nigdy w czasach od wojen napoleoń-
skich nie ujawnił się we wzajemnych stosunkach pew-
nych mocarstw i pewnych grup mocarstw tak niesły-
chany antagonizm, już nie tylko imperialistyczny, ale
wrecz „religijny“.

Istnieje niejaki prawdopodobieństwo, że ostatnie
nowe konflagracje polityczne, a zwłaszcza konflikt ja-
pońsko - chiński, będą działały w sensie dalszego, czy
też ponownego nakręcania koniunktury zbrojeniowej
światowej i przyczynią się do podtrzymania ożywie-
nia gospodarczego, neutralizując w pewnej mierze
ujemne bezpośrednie skutki konfliktu na Dalekim
Wschodzie w odniesieniu do danego odcinka handlu
światowego.

Racjonalnej kalkulacji gospodarczej zagraża m.
in. w szeregu państw, jak przede wszystkim w Sta-
nach Zjednoczonych, Francji, Polsce i t. d., nadmierny
wzrost udziału płac robotniczych w wartości produk-
tów, czy usług, czemu należy przeciwstawić racjonal-
niejszą w tym względzie politykę Niemiec i Italii, z któ-
rych zwłaszcza pierwsze nadmierny wzrost płac silnie
hamują. *W danym wzroście kosztów inwestycji, a tak-
że i płac robotniczych w ogóle, jest zarodek śmierci dla
koniunktury, o której już teraz można powiedzieć, że
zaczyna zwolna pożerać sama siebie.*

W obecnym ożywieniu światowym dużą rolę od-
grywają zbrojenia, a jeśli by nawet nastąpiło gruntow-
ne odprężenie sytuacji politycznej świata bez wielkich
wojen, to na gospodarstwie światowym będzie ciążył

Zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes — min
dr. Franciszek Doleżał, wiceprezesi — sen. J. Targowski i S.
Czekański, sekretarz-konsul Konstanty Symonowicz, skarbnik
— płk. St. Więckowski, dyrektor — K. Zagórski, członko-
wie Zarządu — Nielsou, Wang i Yu Houo Joci. Prace organiza-
cyjne Zarządu szybko postępują naprzód i Izba już obecnie roz-
poczyna normalną działalność.

Wyjaśnienia Komisji Dewizowej

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERSKIE

Biblioteka F. M. „Ursus“

I. Komisja Dewizowa pismem do Związku
Banków w Polsce z dn. 29/IX. 1937 r. Nr. 15249/JP/UN
udzieliła bankom dewizowym generalnego zezwolenia
— aż do odwołania — na wysyłanie za granicę
bez specjalnego zezwolenia z polecenia właścicieli ra-
chunków zagranicznych wolnych i na ciężar tych ra-
chunków czeków własnych tych banków, opiewają-
cych na złote, płatnych w kraju, które zaopatrzone
zostały w klauzulę b z okólnika Komisji Dewizowej
Nr. 261): „Zezwolono na wysłanie za granicę i zapisa-
nie równowartości po wpływie na rachunek zagra-
niczny wolny“.

brak kapitałów bezprodukcyjnie zużytych na cele
uzbrojeń. Zaważy to szczególnie na przyszłych losach
państw ubogich w kapitały, hamując ich *przyszły roz-
wój* w zakresie inwestycji produkcyjnych.

Nadto obecne ożywienie gospodarcze w skali
światowej jest w wysokim stopniu ograniczone faktem
bardzo silnych przeszkód, które wytworzyły się, lub
zaostrzyły w czasie od roku 1929. a dotyczą:

bardzo znacznego ograniczenia imigracji,
wstrzymania swobodnego ruchu kapitałów oraz
lokata długoterminowych,
państwowych ograniczeń międzynarodowej wy-
miany towarów.

Jeżeli idzie o swobodną dyspersję kapitałów po
świecie, zwłaszcza na długoterminowe lokaty, to na-
wet w wypadku usunięcia ryzyka wojny, hamulcem tej
dyspersji, co prawda nie działającym równomiernie na
wszystkich odcinkach terytorialnych, pozostałby nie-
wątpliwie, rosnący w niektórych państwach interwen-
cjonizm i etatyzm. Kapitał prywatny obawia się tego,
że najprzód będzie się w pierwszym okresie pracy przez
politykę cen lub przesadną politykę socjalną utrudnia-
ło mu uzyskiwanie normalnych zarobków, a następnie
w pewnym momencie upaństwowi się go w warunkach
równających się częściowemu wywłaszczeniu.

Otóż z interwencjonizmem państwowym rzecz
ma się podobnie, jak z autarkizmem. O wiele łatwiej
zapędzić się silnie w kierunku interwencjonistycznym,
niż z tego się wycofać. Rozrost interwencjonizmu po-
ciąga za sobą nie tylko wzrost sfery urzędniczej, a tym
samym wzrost zainteresowań egoistycznych w kierun-
ku utrzymania interwencjonizmu, lecz także wypacze-
nie myśli gospodarczej w całym społeczeństwie, a mia-
nowicie stopniowe jej upaństwowianie.

Wzrost produkcji przemysłowej w Polsce służy
przede wszystkim zwiększonemu ruchowi inwestycyj-
nemu w kraju. Inwestycje te służą jednak raczej reno-
wacji aparatu przetwórczego, niż powiększaniu zdolno-
ści przetwórczych. Na szczególną uwagę zasługuje
wzrost ruchu inwestycyjnego w rolnictwie, stosunko-

II. Komisja Dewizowa wyjaśniła, że firma krajowa może na polecenie firmy zagranicznej wpłacić jej przedstawicielowi w kraju, odpowiadającemu warunkom, przewidzianym w okólniku Komisji Dewizowej Nr. 7 z dn. 6/V. 1936 r., należność z tytułu dostawy towaru — bez względu na to, czy towar zakupiła bezpośrednio od firmy zagranicznej czy też za pośrednictwem jej przedstawiciela.

Obrady międzynarodowego kartelu stali i szyn kolejowych w Warszawie

W dniach od 12 do 14 b. m. odbyły się w Warszawie obrady uczestników międzynarodowego kartelu stali „IREG“ oraz międzynarodowego kartelu szyn kolejowych „EMAG“.

Zakłady „HOHENLOHE“ na Śląsku płacą dywidendę po raz pierwszy od 6 lat

Ogłoszone ostatnio zamknięcie rachunkowe zakładów górniczych „Hohenlohe S. A.“ wykazuje zysk netto w sumie 1,38 mil. zł. wobec 2,82 mil. zł. strat, wykazanych za rok opera-

cyjny 1935. Po raz pierwszy też od 1931 r. wypłacona została w r. b. dywidenda w wysokości 5% od kapitału akcyjnego, wynoszącego 24,54 mil. zł. Pół mil. zł. wyznaczono na dywidendę od akcji uprzywilejowanych za ubiegły okres sześcioletni. (KABEL).

Posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych

Dnia 14 października 1937 r. obradował w Warszawie pod przewodnictwem p. min. Stefana Przanowskiego Zarząd Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Przedmiotem obrad była sprawa nowelizacji Prawa Przemysłowego, w której to sprawie Zarząd opracował szczegółowe uwagi, dotyczące przemysłu metalowego. W dalszym ciągu obrad przyjęto do Związku następujące odlewnie metali nieżelaznych, które włączono do Podgrupy Odlewni Metali Nieżelaznych: J. Dyjasiński w Warszawie, Konrad Fontana w Warszawie, Jan Golecki w Warszawie, H. Kluczyk w Warszawie, Bracia Łopieńscy w Warszawie, E. Mieszczaniński, T. Jaroszewski i S-ka w Warszawie, W. Sawicki w Warszawie, S. Zebrowski w Warszawie.

wo większy, niż w przemyśle. W przemyśle zaś w zakresie inwestycji prym trzymają przedsiębiorstwa państwowe, już istniejące, przy udziale nowych, tworzonych, zwłaszcza w okręgu centralnym, i to zarówno przez zakupy czynione w kraju, jak i przez import maszyn i urządzeń z zagranicy.

Można przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy konsumpcja dóbr inwestycyjnych utrzyma się na dotychczasowym poziomie, a nawet odcinkowo może jeszcze wzrosnąć, podczas gdy w konsumpcji dóbr konsumpcyjnych nie można na razie liczyć na poważniejszy wzrost, a raczej może odcinkowo w niezbyt ogólnych rozmiarach wystąpić zjawisko spadku.

Duża część dotychczasowego ożywienia w przemyśle dokonywuje się przy pomocy własnych zasobów gotówkowych, a nie przy pomocy kredytów. W okresie obecnej poprawy kredyty zwiększyły się stosunkowo nieznacznie, a nawet banki prywatne zmniejszyły redyskonto. Wzrost wkładów i sumy kredytów bankowych nie stoją w naturalnym stosunku do wzrostu wytwórczości przemysłowej i obrotów handlowych. Ten stan rzeczy, łącznie z dużą wstrzemięźliwością przemysłu co do sprzedaży towaru na kredyt, przedstawia wprawdzie swego rodzaju zabezpieczenie życia gospodarczego, a zwłaszcza przemysłu i bankowości, przed skutkami finansowymi ewentualnego załamania się koniunktury, ale równocześnie jest wyrazem i przyczyną bardzo ograniczonego zasięgu wzrostu obrotów handlowych, produkcji i konsumpcji.

Jest faktem zupełnie niewątpliwym i potwierdzonym przez cały szereg wyżej przytoczonych zjawisk, że rolnictwo w kampanii 1936/37 r. stało się na ogół dobrze rentownym. Stan *rentowności rolnictwa*, jakkolwiek zapewne w zmniejszonych nieco rozmiarach, według obecnych danych utrzyma się na ogół również w kampanii 1937/38.

Dysproporcja między poprawą rentowności rolnictwa a poprawą rentowności przemysłu ma główne źródło w dysproporcji kształtowania się cen. I tak

wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolników wzrósł w pierwszym półroczu r. b. o 24%. Ceny zbóż wzrosły o 35%, zaś zwierząt rzeźnych o 7%. W tym samym czasie ceny artykułów przemysłowych nabywanych przez rolnictwo wzrosły zaledwie o 2%.

Do tego przyczynia się w ogromnej mierze fakt, że wzrost cen rolniczych nie ulega żadnemu skrępowaniu, podczas gdy wzrost cen przemysłowych został w dużej mierze zahamowany przez państwo — zarówno przez rozwiązanie szeregu karteli, jak i przez bezpośrednią reglamentację szeregu cen podstawowych artykułów, jak w końcu przez groźbę obniżki ochrony celnej w niektórych wypadkach.

Interwencjonizm cen, krępując, a nieraz zabijając rentowność przemysłu, przy dużej niedostateczności kapitałów w kraju, rzadko może pociągnąć za sobą nowe inwestycje, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji, celem dostosowania ich do zablokowanych na zbyt niskim poziomie cen, a znacznie częściej staje się hamulcem zużywania nowych kapitałów na inwestycje przemysłowe, zwłaszcza zaś dopływu tych kapitałów na ten cel do przemysłu z poza samych danych przedsiębiorstw przemysłowych. W danych warunkach interwencjonizm cen staje się nieraz środkiem nie „uprzemysławiania“, lecz „odprzemysławiania“ kraju.

Rosną i krzewią się w Polsce, działając jako hamulce poprawy gospodarek:

dyletantyzm i pogarda fachowości we wszystkich dziedzinach nietechnicznych;

brak wykształcenia i wychowania gospodarczego, beztreściwa frazeologia i programologia;

nienawiść zysku gospodarczego, osiąganego przez drugich;

brak odwagi wobec nastrojów mas, żyjących w ciemności, a nastrajanych przez demagogów;

brak odwagi w wypowiedaniu niepopularnych poglądów w ogólności; szukanie taniej popularności nawet wbrew lepszemu przekonaniu; i t. p.

i t. p. i t. p.

Schaffendes Volk

Hitler powiedział: *w ciągu czterech lat muszą Niemcy we wszystkich tych surowcach od zagranicy zupełnie się uniezależnić, które jakkolwiek bądź dzięki niemieckiej zdolności, dzięki niemieckiej chemji i przemysłowi maszynowemu jak również dzięki naszemu górnictwu, mogą być przez nas samych wyprodukowane.*

Tegoroczna Wystawa w Düsseldorfie miała pokazać rezultat pracy, dokonanej w myśl pow. słów. Zasadniczym pawilonem na wystawie düsseldorfskiej jest pawilon 21 tak zwany „Vorworthalle: — Pawilon ten daje obraz rozmiaru pracy umysłowej i ręcznej, którą Niemcy wykonali, aby z rodzinnych surowców stworzyć realne wartości. Pawilon ten zarazem daje ogólne pojęcie o znajdujących się w Niemczech surowcach jak: węgiel, drzewo, rudy, kamienie i ziemie. Pawilon ten zapoznaje więc zwiedzającego z tym co było, z czego wyszła praca, następne pawilony rozwijają już poszczególne działy.

Pawilon 21a pokazuje rodzime środki pędne wydobywane z ropy lub węgla. — Pokazano dydaktycznie poszczególne procesy jak zdobywano środki pędne, względnie jakie są potrzebne instalacje dla produkowania tych środków. — Pokazano wartości kaloryczne tych środków, ekonomię w pracy i t. d.

Pawilon 22 — żelazo i stal. Przedstawiono całkowite urządzenie huty od pieca elektrycznego począwszy do walcowni włącznie. — Wszystko w ruchu, tak że zwiedzający dokładnie zapoznawał się z piecem elektrycznym łukowym, procesem topienia, spustu z tego pieca, przekuwania bloków otrzymywanych tą drogą i walcowania. — Następnie jako rozwinięcie znaczenia tego surowca w przemyśle oraz przykłady zastosowania nowoczesnego żelaza i stali w różnych kierunkach. — Pawilon zakończony jest wielkim schronem przeciwigazowym. —

Następny pawilon 23 ujmował przeróbkę żelaza. Uwagę zwracała całkowita instalacja fabryki śrub, począwszy od automatu, zasilanego prętami, skończywszy na piecu do hartowania śrub. Cała instalacja w ruchu, obsługiwana jedynie przez jednego robotnika, który do pierwszego automatu podawał pręt. — Następnie specjalnie wystawiono konstrukcje lekkie, na przykład zespoły kół wagonowych o osiach drażonych, a nawet i całe podwozia wagonów, co znacznie obniża wagę, przy tej samej wytrzymałości mechanicznej. — Następna część pawilonu zajęta jest przez ekspozyty duże, które wytwarzają metale lekkie w najszerszym słowa tego znaczeniu.

Następnie mały pawilon 24 ujmujący czyszczenie części maszyn, a więc przeważnie środków do czyszczenia metali.

Pawilon 25 to jeden z zasadniczych, to pawilon przemysłu sztucznych surowców. — Wystawiono tu przede wszystkim materiały sztuczne i prasowane. Wszelkie masy plastyczne, czy żywice sztuczne czy też podobne, wystawiono tu niesłychanie okazale, pokazując działanie, zastosowanie praktyczne... Zdaje się, że nie ma takiej dziedziny, w której nie znalazłyby zastosowania te sztuczne masy, a więc i w przemyśle metalowym, galanteryjnym i domowych okuć, sprzętu domowego i t. d. i t. d. Jednym słowem odnosi się wrażenie, że wszystko co nas otacza, wszystko czym

się posługujemy może być z tego surowca wykonane. Tak obszernej, wielostronnej i różnorodnej wystawy możliwości zastosowania sztucznych mas plastycznych Niemcy do tej pory nigdzie jeszcze nie pokazali. — Następny pawilon 26 to sztuczna guma „Buna“. Pokazano dydaktycznie cały proces produkcji, następnie wszelkie możliwości zastosowania i to tak w dziale gumy technicznej, jak i galanteryjnej. I znów ma się takie wrażenie, że nie ma przedmiotu z gumy nie zrobionego tutaj z Buni. —

Pawilon 27 tak zwany tekstylny: — Pokazano tu przeróbkę sztucznej wełny i jedwabiu. — Pawilon ten wykazuje niezależność od bawełny.

Pawilon 29 przedstawia szkło i ceramikę; podkreślono tu specjalnie możliwości stosowania w technice.

Pawilon 30 poświęcony jest specjalnie przędzy szklanej, przedstawiono materiały wyprodukowane z tej przędzy.

Poza tym na uwagę zasługuje pawilon 37 firmy Rheinmetall Borsig, gdzie wystawiono sprzęt artyleryjski od najlżejszych armat do największych oraz pociski w przekroju.

Sąsiedzki pawilon firmy Demag ujmuje modele wykonanych wielkich robót, jak całkowite urządzenie stalowni z piecami martinowskimi, dźwigów i t. p. modele niesłychanie ciekawe i różnorodne.

Poza tym zasługują na wspomnienie pawilony: pawilon lotnictwa z wielkim, potężnym samolotem oraz pawilon pod nazwą Altstoff gleich Rohstoff. — a więc pokazano co wyprodukować można z odpadków w najszerszym słowa tego znaczeniu, a więc kości, stare szmaty i t. p.

Przemysł gazowy i elektrotechniczny mają swoje specjalne b. ciekawe pawilony, następnie pawilony straży ogniowej, ratownictwa przeciw gazowego, telewizji i t. d.

Jednym słowem Wystawa nie pominęła ani jednej gałęzi przemysłu bez względu na jego charakter oraz przedstawia również i organizacje społeczne, kasy oszczędnościowe, wkłady i t. d.

Dodać należy, że Wystawa leży na osuszonym terenie nad Renem na przestrzeni około 4 km² w przepięknym ogrodzie botanicznym, ubranym przeróżnymi fontannami, z których niektóre biją do 60 m.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Międzynarodowe biuro ewidencyjne fabryk wagonów. Biuro międzynarodowego kartelu fabryk wagonów, do którego należą fabryki: francuskie, belgijskie, angielskie i niemieckie zwróciło się ostatnio z zaproszeniem do przystąpienia do kartelu do fabryk włoskich oraz czechosłowackich. Zgoda fabryk włoskich jest zapewniona. Tym samym ilość fabryk, uczestniczących w kartelu zwiększy się z dotychczasowych 74 na 82. Fabryki czechosłowackie pozostają na razie poza kartelem. Biuro kartelowe udzieliło w r. 1936 zrzeszonym fabrykom 683 zamówień wartości 333 milj. fr.

Zakupy i inwestycje zagranicą.

Turcja: 450 rozmaitych wag. Szczegóły i oferty do 4 XI r. b.: Dyrekcja P. i T. Ankara. — 3 maszyny do osuszania bielizny. Szczegóły i oferty do 25. X. r. b.: Intendentura wojskowa Instanbul-Tophane. Instalacje elektryczne za 32.786 funtów tur. Szczegóły, plany i oferty do 27. X r. b.: Zarząd m. Uzunköprü. Instalacje wodociągowe za 23.444 funt. tur. Szczegóły i oferty do 21. X r. b.: Dowództwo korpusu armii w Diyarbekir. Większą ilość instrumentów medycznych. Szczegóły i oferty do 25. X r. b.: Intendentura wojskowa w Instanbul - Findikli.

Egipt: Roczne zapotrzebowanie na meble żelazne i stalowe. Szczegóły i oferty do 20. X r. b.: Ministry of Public Health, Kairo.

Rumunia: 3 t. antymonu, 1,5 t. cyny, 25 t. ołowiu. Oferty do 25 X. r. b. Directiunea Generala a Monitorului Oficial si Imprimeriilor Statului. Bucuresti. Instalacje centralnego ogrzewania, elektryczne i sanitarne. Szczegóły i oferty do 22 X. r. b.: Casa Centrala a Asigurarilor Bucuresti.

Nowa Zelandia: 2000 aparatów telefonicznych i t. p. Szczegóły i oferty do 10 XI r. b.: Post and Telegraph Department, Wellington.

Iran: Lokomotywy, wagony etc. dla kopalń. Termin nie podany. Szczegóły Poselstwo Iranu w Berlinie.

Grecja: 50 wag. Szczegóły i oferty do 30. X r. b.: Dyrekcja P. i T., Ateny.

Portugalia: 6,8 względnie 10 wyciągów elektrycznych. Szczegóły i oferty do 29 X r. b.: Porto de Lisboa — Zarząd portu w Lizbonie. Maszyny, przyrządy etc. dla rzeźni miejskiej w Lizbonie. Szczegóły i oferty do 23 X r. b.: Camara Municipal, Lisboa. — Zarząd miasta Lizbona.

Cypr: Postanowiona budowa linii kolejowej 9,6 km Kalavassos — Zygí.

Anglia: Zarząd portu w Bristol postanowił rozbudowę doków kosztem 830.000 £.

Meksyk: Rząd preliminował na budowę nowych linii kolej. 1600 km., długości 42 milionów dolarów meksyk.

Jugostawia: Na rozbudowę kolei elektrycznej, miejskiej w Ljublanie preliminowano 40 milionów Dinar.

W. P. Irlandia: Rozpoczęto budowę huty stali na wyspie Haulbowline, Cork.

Bulgaria: Ponowna eksploatacja kopalni manganu w Ogledloto rozpoczęta.

A.

Złóża złota i radu w Kalifornii. W Mojave odkryto w odległości około 100 km. od Bakersfield złoża złota i radu. Wedle opinii znawców złoża te są bardzo wydajne.

Wzrost wywozu samochodów z Italii. Według danych urzędowych wywóz samochodów w pierwszych 7 miesiącach r. b. wyniósł 20.302 szt. wobec 10 888 z tegoż czasokresu 1936 r. Wartość wywiezionych samochodów wyraża się sumą 421,5 milionów lirów wobec 210,5 milionów lirów z tegoż czasokresu ubiegłego roku. Jak widać z powyższego zestawienia, wywóz samochodów z Italii podwoił się. (T.)

Argentyńskie zamówienia dla Niemiec. Firma Miag Mühlenbau und Industrie A. G. w Braunschweigu otrzymała od rządu argentyńskiego zamówienie na całkowite urządzenie maszynowe budowanych w porcie Buenos-Aires i Rosario silosów zbożowych. Zamówienia te wynieść mają sumę 8,32 milionów argentyńskich pesos (6,35 milionów R. M.). Dalsze zamówienia na silosy zbożowe otrzymała na firma Phillipp Holzmann w Frankfurcie n/M. (T.)

Francja podwyższyła taksę eksportową na złom. Rząd francuski podwyższył z uwagi na spadek kursu franka dotychczasową taksę eksportową na złom z 30 fr. na fr. 50 za 100 kg. Podwyżka ta obowiązuje od dnia 1 X r. b.

Zagraniczne inwestycje finansowe w Chinach „Unitet Press“ ogłosiła ostatnio dane statystyczne, dotyczące zagranicznych inwestycji kapitałowych w Chinach, a oparte na wynikach badań, dokonanych na miejscu w r. 1931 przez prof. C. F. Remera. Cyfry odnośnie przedstawiają się następująco: (w milionach £) Anglia 238, Japonia 227, Z.S.R.R. 54, U.S.A. 39, Francja 38, Belgia 18, Niemcy 17, Włochy 9, Holandia 6 i Skandynawskie państwa 0,5 milj. £.

Zaznaczyć należy, że nie tak dawno „Times“ ustaliły wysokość inwestycji kapitałowych Anglii na 250 mili. £, z których 180 mili. przypada na Shanghai

NOWE KSIĄŻKI**Konferencja eksportowa z dn. 22 i 23 czerwca 1937 r.**

Pod takim tytułem ukazały się nakładem Związku Izb Przemysłowo Handlowych w Warszawie teksty referatów i przemówień w dyskusji na konferencji eksportowej jaka odbyła się pod przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Antoniego Romana 22 i 23 czerwca r. b.

Wydawnictwo jest do nabycia w Izbach Przemysłowo-Handlowych.

Zaniedbane źródła dobrobytu w Polsce

Jako 70 tom wydawnictw „Ligi Pracy“ ukazała się broszura inż. Piotra Drzewieckiego p. t. „Zaniedbane źródła dobrobytu w Polsce“.

Jak zwykle i ta praca Piotra Drzewieckiego, nacechowana jest szeregiem błyskotliwych spostrzeżeń i uwag, stanowiąc materiał do pożytecznych przemysłań i wniosków.

Broszura jest do nabycia w Księgarniach lub biurze „Ligi Pracy“ w Warszawie ul. Czackiego 3.